

Pudzian w lesie

Dodano: 30.07.2010

30.07.2010

Do lasu lepsze są duże czy małe maszyny?

Gdyby były małe, nie trzeba by szlaków, twierdzą niektórzy leśnicy.



Temat porusza w Przeglądzie Leśniczym autor podpisujący się inicjałami WK .

Pisze, że w rozmowie z pewnym nadleśniczym usłyszał, że leśnikom zarzuca się brak elastyczności w zakładaniu szlaków operacyjnych a tymczasem gdyby w lesie pracowały mniejsze maszyny, mogłyby poruszać się w drzewostanie bez szlaków.

Zdaniem autora należy dopasowywać maszyny do wieku i charakteru drzewostanu. Będzie wówczas w lesie miejsce i na duży forwarder, i na klembank i na ciągnik rolniczy z przyczepą samozaładowczą czy wciągarką.

Może będzie też miejsce na zrywkę konną.

- Jeśli jednak wiodącym kryterium wyboru zrywki będzie cena, to w lesie nadal będzie dominował kultowy ciągnik rolniczy Ursus c-360 z trzema linkami do zaczepiania drewna i dwoma lokalnymi Pudzianami manipulującymi drewno ?na stole? - pisze autor.

- A może o to chodzi leśnikom, bo wygodniej jest wówczas czuwać nad wyrabianymi sortymentami? - pyta na koniec.

firmylesne.pl

Źródło: Przegląd Leśniczy 5/2010

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.